

Ewangelia na piątek: «Za kogo Mnie uważacie?»

Ewangelia z piątku 25 tygodnia Okresu Zwykłego wraz komentarzem. «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». To głębokie i wykute na modlitwie przekonanie w Bóstwo Chrystusa będzie tak silne, że przemieni nasze słowa, nasze czyny i nasze nawyki.

Ewangelia (Łk 9,18-21)

Gdy raz Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie,

zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?»

Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał».

Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego».

Wtedy surowo im przykazał i napomniał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam, o pewnej sytuacji, w której Pan Jezus znajdował się sam na sam ze swoimi uczniami. Jak było to w jego zwyczaju, Jezus modlił się. Te momenty modlitwy u boku Mistrza musiały zostać silnie zapisane w pamięć apostołów. Wiele z tych okazji miało miejsce na otwartej przestrzeni. Jezus rozmawiał bez słów ze swoim Ojcem. Być może od czasu do czasu spoglądał w górę.

Ta cisza była wspaniała. Można było usłyszeć szept wiatru, przecinany ostrymi sosnowymi igłami; lub odległe beczenie owcy pasącej się na zboczu góry; nawet niespodziewane trzepotanie ptaków byłoby wyraźnie zauważalne.

W tym czasie uczniowie z wielką uwagą obserwowali swojego Mistrza, starając się naśladować jego skupioną i spokojną postać oraz towarzyszyć mu w jego wewnętrznej

modlitwie. Być może Judasz myśli o swoich małych pragnieniach i niespokojnie czeka na zakończenie tego czasu modlitwy, podczas gdy młody Jan spogląda co chwila na swego Pana. Piotr siedzi również blisko Jezusa i być może rozważa na temat odpowiedzialności, jaką nakłada na niego Mistrz.

Nagle piękny głos Jezusa delikatnie przerywa ciszę i zadaje wyraziste pytanie skierowane do Jego uczniów, dotyczące wielkiej tajemnicy Jego tożsamości, którą wszyscy powinniśmy odkryć podczas naszego życia: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”

Pytanie to wyprowadza wszystkich z zamyślenia i przez pewien moment zastanawiają się nad nim. Następnie, zaczynają opowiadać Mistrzowi, co słyszeli o Nim i o Jego tożsamości.

Kiedy skończyli mówić o różnych opiniach ludzi na temat tożsamości

Jezusa, pyta ich bardzo wymownie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Wy, którzy modlicie się ze mną i dlatego otrzymujecie dary, których inni nie otrzymują, „A wy za kogo Mnie uważacie?” Zdecydowany głos Piotra odpowiada natychmiast, powstrzymując wszelkie inne próby odpowiedzi: „Za Mesjasza Bożego”.

Przyjaźń z Jezusem wymaga od nas podobnej, pełnej wiary i zdecydowanej odpowiedzi, takiej jak odpowiedź Piotra: „Ty jesteś Mesjaszem Bożym”. Jakże użyteczna jest w tym kontekście sugestia św. Josemaríi: „Rozpal swoją wiarę. — Chrystus nie jest postacią, która przeminęła. Nie jest wspomnieniem, które gubi się w mrokach historii. On żyje! św. Paweł powiada: *Jesus Christus heri et hodie, ipse et in saecula!* — Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki!”^[1] To ufne i umocnione w modlitwie przekonanie będzie tak silne, że

przemieni nasze słowa, nasze czyny i
nasze nawyki.

[1] Św. Josemaría, *Droga*, nr 584.

Pablo M. Edo // Zdjęcie: Priscilla
du Preez - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-25tydzien/> (26-02-2026)